

LACHOWICZE, nad rzeką Darew, gdzie był zamek warowny, który w wieku 17, znany pod imieniem fortocy Lachowickiej, należał do najmocniejszych twierdz w Polsce. Jan Karol Chodkiewicz dziedzic tych dóbr, zamek tu swój mieszkalny zamienił w silną warownię. W nim to przebywając r. 1614 nakłaniał Zygmunta III do uczynienia stałego pokoju ze Szwedami. Niedługo po śmierci Chodkiewicza, majątność ta dostała się Sapiehom. Za panowania Jana Kazimierza, kiedy wojska cara Alexego Michajłowicza r. 1660 zagarnęły W. Ks. Lit., bronił tutejszą warownię Michał Judycki, Wojski rzeczycki. Sześć miesięcy już upływało ciężkiego oblężenia, a żywności i prochu już zupełnie brakło: kiedy Paweł Sapieha H. W. L. i Stefan Czarniecki W-da ruski, walne odniósłszy zwycięstwo pod Połonką, napadli znagła na obóz kniazia Chowańskiego pod Lachowiczami. Postrzegłszy zbliżającą się odsiecz Judycki, wypadł z murów twierdzy z wielkim

krzykiem i potężnie dopomógł do powtórnego zwycięstwa nad Chowańskim, który cały swój obóz z rynsztunkiem wojennym opuścić był zmuszony. Pasek opisujący to oswobodzenie powiada: „Wjeżdżając tedy Czarniecki do Lachowicz w dzień N. Panny, wyszli przeciw niemu procesjonaliter zakonnicy, szlachta, szlachcianki, i kto tylko był w owem ciężkiem obleżeniu. Witaj, wołając, zawitaj niezwyciężony wodzu, zawitaj od Boga nam zesłany obrońco. I byli tacy osobliwie z białych głów co wołali: Zbawicielu nasz. Zatulał uszy czapką, nie chcąc owego słuchać pochlebstwa. Kiedy zaś po nim wjeżdżał Sapieha, połowy tego aplauzu nie był do kościoła. Dopiero *Te Deum Laudamus*, dopieroż tryumf. Z armat bito, aże ziemia drżała, a potem nabożeństwo śliczne, kazania, gratulacje, dzięki Bogu za dobrodziejstwa, i wszędzie pełno radości pomieszanej z płaczem, bo tam wszyscy magnatowie z X. litews., do tej fortecy posprowadzali się byli. — Nasprowadzał tedy Sapieha armaty zdobywczej siła do Lachowicz, onej ślicznej spiżowej wszystko, i jednego działą nie obaczył żelaznego. Czarniecki posłał ich do Tykocina 20 i kilka, przyłączywszy do swojej dawne dwie zdobywcze, srodze długie i nośne”.

Kiedy Karol XII rozpoczynał w r. 1706 kampanję w Litwie i zajmował okolice Grodna—wojska Piotra W. stały na leżach zimowych od Mińska aż do Lachowicz, skąd gęstemi podjazdami nieprzestawali napastować Szwedów. Wysłał więc Karol pułk. Trautfetter we 400 koni dla wyparowania z pod Lachowicz Rosjan. Ale ci za zbliżeniem się jego spaliwszy miasto, zamknęli się w twierdzy. Inny pułk. szwedzki baron Creutz

stanął pod zamkiem i rozpoczął oblężenie. Bronili się dzielnie Kozacy, usiłując wycieczkami i gęstemi z dział wystrzałami zapalić pozostałe od poprzedzającego pożaru domy w miasteczku; nic jednak dokazać nie mogli. Tymczasem znaczny oddział Rosjan zbliżał się od Klecka na odsiecz, o czym Creutz przestrzeżony postanowił ich uprzedzić. Zostawiwszy zatem Trautfettera pod Lachowiczami, poszedł do Klecka. Lecz oblężeni w Lachowiczach tak silnie zaczęli dokuczać Trautfetterowi, że ten spiesznej musiał żądać pomocy. W kilka godzin po rozprawie Kleckiej, już Creutz stanął na powrót pod zamkiem Lachowickim. Oblężeni mniemając z razu, że pobity powracał, odgłosem trąb i kotłów radość swoją okazali. Wkrótce jednak zawiodła ich nadzieja, bo za przybyciem reszty oddziału szwedzkiego, ukazały się zdobyte trofea, zaczęto robić przykopy i usypywać baterje. Na koniec 2-go maja, załoga złożyła broń i oddała Szwedom fortecę z 9 działami. R. 1709 Grzegorz Ogiński H. W. L. wsparty wojskami Piotra W., ubiegł Lachowicze, ale napadnięty przez siły Alex. Sapiehy Marszałka W. L. trzymającego stronę Leszczyńskiego, po krótkiej walce musiał się cofnąć, zostawiwszy zwycięzcom cały sprzęt wojenny. — Po Sapiebach hrabstwo Lachowickie dostało się Massalskim. Uchwała sejmowa r. 1775 brzmi następująco:

„Ponieważ miasto Lachowicze dziedziczne W. Ignacego X-cia Massalskiego bisk. wileńskiego w W-dztwie Nowogródzkim leżące, ma zdawna w sobie fortecę, która może być w czasie swoim ku obronie kraju użyteczną, przeto S-stwo Połongowskie ze wsią Sarwidami, Płungiany z atty-

nencjami w X-twie Żmudzkiem, Starostwo Meyszagolskie i Szyrwinskie w W-twie Wileńskim leżące, za pomienione miasto z całym hrabstwem, ze wszystkimi attynencjami teraz do niego należącemi, jakoteż z przykuplami, prawem zamiennym na wieczne czasy W. Biskupowi i jego krwi successorom determinujemy i do uskutecznienia tej zamiany komisarzyów wyznaczamy”.

Dodano jednakże zastrzeżenie, że jeżeli dochód z tych dóbr nie wyrówna dochodowi ze starostw, wtedy zamiana nie przyjdzie do skutku. Istotnie Lachowicze przeszły na własność Rzplitej. Kościół farny fundowany przez J. K. Chodkiewicza w r. 1602, odnowiony został przez Sapiehów. Po jego spaleniu się, powstał nowy murywany kosztem Michała Massalskiego Hetmana W. L., który syn jego Ignacy bis. Wileński dokończył. W nim to złożone są zwłoki Tadeusza Rejtana posła Nowogródzkiego zmarłego 1780 r. Był tu niejakiś czas i zbór kalwiński za dziedzictwa Chodkiewiczów. Dobra te leżą w żyznych gruntach, dziś zaledwo ślady zamku pozostały; miasto zaludnione jest prócz Polaków, Żydami i Tatarami.